

№ 158.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Mikołaja z Tol.
Sob. św. Prota i Jacka
Niedz. Imienia N. M. P.
Pon. św. Eugentii P.
Wt. Podwyż. Krzyża św.
Sr. św. Nikodema k M.
Czw. św. Eufemii P. M.

Wschód słońca: godz. 5 m. 26
Zachód słońca: godz. 6 m. 27
Dług. dnia: godz. 13 m. 1

Gena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —

Półrocznie " 3 " —

Kwartalnie " 1 " 50

Miesięczn. " " 50

Odnoszenie 10 k. m.

Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie " 1 " 10

Redakcyja

w Łodzi,

ul. Przejazd M 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Piątek, dnia 10 Września 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza N 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz politywy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Zadajcie

KONIAK



SZUSTOWA

wszędzie.

1862 34

Jak się bawili hakatysty w Katowicach.

O walnym zjeździe hakatystów w Katowicach powiedzieć można, że nie zawierał żadnego momentu, któryby dla nas stanowić mógł niespodziankę.

Dotyczy to w pierwszym rzędzie rezolucyj zjazdu. Główne rezolucje domagają się zupełnego sparaliżowania polskiej parcelacji oraz ustawy, godzącej w prasę polską. Po uchwaleniu przez sejm ustawy o wyłączeniu i przez parlament paragrafu językowego — zupełne sparaliżowanie polskiej parcelacji oraz administracyjna „dyktatura“ wobec prasy polskiej stały się programowymi postulatami hakatystów. Kruszy o nie kopię prasa hakatystyczna, domagają się ich uchwały lokalnych grup i prowincjonalnych związków. Ostmarkenvereinu. Zjazd walny podniósł tylko doniosłość tych żądań.

Jeżeli powiadamy, że postulaty, zawarte w rezolucjach zjazdu katowickiego, nie są dla społeczeństwa polskiego niespodzianką, nie chcemy tym samym bynajmniej powiedzieć, jakoby je należało lekceważyć. Tylko politykom, bujającym myślą po obłokach, wydaje się, że zbliżają się „lepsze“, „sprawiedliwsze“ czasy, że akcje polityczne szowinizmu hakatystycznego spadają w kursie. Jesteśmy silnie o tem przekonani, że nadejdzie chwila, gdy ruszowanie antypolskiego systemu pruskiego pocznie się chwiać, trzeszczeć i walić, ale równie silnie przeświadczeni jesteśmy, że chwila ta jeszcze nie bliska.

Jeżeli urzeczywistnieniu obecnych postulatów hakatystycznych co stanie na przeszkodzie, to napewno nie wątpliwości prawno polityczne. Takimi „drobiazgowymi skrupułami“ nie mogą sobie ustawodawcy pruscy i niemieccy głowy zawracać, gdy chodzi o „niebezpieczeństwo polskie“. A konstelacja polityczna? O składzie obu izb sejmu pruskiego, kompetentnego — zdaniem naszych wrogów — do sparaliżowania polskiej parcelacji, i mówić nie warto. Ustawa przeciw prasie polskiej musiałaby być dziełem parlamentu niemieckiego. Rządowy blok konserwatywno-liberalny rozpadł się. Co sądzić można o nowej sytuacji? Nic zgoła pewnego.

O dalszym rozwoju antypolskiego systemu pruskiego nie zdecyduje napewno wzgląd na polaków. A w tym kierunku nie brak u nas, niestety, złudzeń politycznych, choć niema ludzi, którzyby się tych złudzeń nie wypierali. Z jakim to wzruszeniem podawano, po odrzuceniu podatku spadkowego, z ust do ust różne pogłoski, szczególnie wiadomość o owym konserwatyście, którego zda-

niem w polityce nie podpisuje się kontraktów, ale polegać można na wzajemności, jeżeli się jest — w towarzystwie gentlemanów... Ci gentlemanowie konserwatywni w stosunku swym do antypolskiego systemu pruskiego — powtarzamy — napewno nie będą się kierowali względem na polaków. Popłatać mogą się nici antypolskiego systemu chyba wskutek wewnętrznych antagonizmów w łonie społeczeństwa niemieckiego, jak antagonizmu małej, wobec wielkiej własności ziemskiej itp.

To też do jedności i zgodnego poczucia obowiązku narodowego wzywa niemieców „na kresach wschodnich“ telegram kanclerza p. Bethmanna-Hollwega, wysłany na zjazd katowicki, a nie pozostawiający żadnych wątpliwości, co do stanowiska nowego kanclerza w kwestyi polskiej. Dla nas wątpliwości te, co prawda, i przedtem już nie istniały. To też i ten moment zjazdu nie był dla nas wcale niespodzianką, jak nie było nią chyba dla nikogo błogosławieństwo, o które cesarz „uprasza Pana Boga dla pracy zjazdu, tak doniosłej dla przyszłości i wielkości ojczyzny niemieckiej“.

Trzeźwo myślące społeczeństwo polskie przyjmie to wszystko do wiadomości, nie lekceważąc odnośnych objawów, ale nie tracąc też wskutek nich bynajmniej równowagi. Społeczeństwo polskie przeszło już niejedno; nie zdołały jego hartu i siły odpornej złamać ustawy, których twórcy pewnej oddawali się nadziei, że godzą w samo serce żywiołu polskiego. To też i w przyszłość patrzeć możemy ze spokojem, że przetrwamy niejedną jeszcze burzę.

ZE LWOWA.

Niemiec przeciwko Niemcom: zjawisko zaiste niesłychanie rzadkie i ciekawe.

Buńczuczne, agresywne i bezwzględne wystąpienia Niemców galicyjskich przeciwko Polakom, z którymi stosunki panowały dotąd jak najlepsze — zniewoliły jednego z młodych Niemców o wykształceniu uniwersyteckim do wystąpienia przeciwko tej podburzającej polityce „Deutsches Volksblattu“ i „Bundu“ galicyjskiego.

List ten jest niesłychanie cennym przyczynkiem do postępowania Polaków wobec narodowości, zamieszkujących Galicyę, autor bowiem jego daje najlepsze świadectwo naszej lojalności względem nich i sprawiedliwości w traktowaniu spraw obcych. Stąd okazuje się: że „Polnische Wirtschaft“ w rzeczywistości przedstawia się inaczej, jeśli patriota niemiecki reagować musi na podburzania niemieckie przeciwko tej właśnie gospodarce.

Oto ów ciekawy dokument:

„Prawie we wszystkich dziennikach polskich czytamy w ostatnich czasach często większe lub mniejsze notatki, zwracające uwagę na artykuły „Deutsches Volksblatt in Galizien“, w których organ ten w sposób bezecny uderza na drogę każdemu Polakowi pamiątki narodowe i historyczne i sieje wśród Niemców galicyjskich nienawiść do wszystkiego, co polskie.

Zdawałoby się, iż to, co pisze w sprawach tych organ, słusznie zwany wszechniemieckim, jest przekonaniem ogółu Niemców w Galicyi. A przecież tak nie jest. Sam jestem Niemcem, synem kolonisty, i, jako taki, znam tych ludzi nawskroś pod względem ich przekonań. Rozmawiając z nimi, niejednokrotnie miałem sposobność dowiedzieć się, że „Volksblatt“ zawiódł ich oczekiwania i nie spełnia swego zadania tak, jak tego spodziewano się w chwili założenia.

Z „Volksblattu“ stał się „Hetzblattem“ czego dowodem są między innymi ostatnie artykuły, jak naprzykład utrudolnie naciągany wywód, że Galicya nie była ziemią polską, albo artykuł z okazji Daru grunwaldzkiego, w którym autor w niezwykle brutalny sposób odmawia Polakom wszelkiej chwały z powodu zwycięstwa, odniesionego nad Zakonem krzyżackim pod Grunwaldem.

Ohydą wprost przejąć musi każdego człowieka kulturalnego zakończenie tego artykułu przepelnionego butą i samolubstwem, niegodne człowieka rozszczęgającego sobie jakiegokolwiek prawo. Choć jestem Niemcem, to przecież z oburzeniem czytałem ustęp (patrz Volksblatt nr. 52 z 30 lipca 1909 str. 5 „Dar grunwaldzki“), w którym autor woła: „Dar grunwaldzki? Znajdźcie sobie jeszcze dziesięć powodów do jakiegoś Daru grunwaldzkiego, a mimo to zostaniecie zawsze, czem jesteście: pacholkami władzy i kultury niemieckiej“.

Takimi to sposoby Deutsches Volksblatt, który przy każdej sposobności zaznacza, że w każdej sprawie kieruje się li tylko zasadą sprawiedliwości i słuszności — podjudza spokojnych kolonistów niemieckich przeciwko Polakom. A przecież niema nikogo wśród Niemców, któryby nie znał popularnego króla Sobieskiego i bohaterstwa jego obrony Wiednia przed Turkami.

Któż zresztą nie wie, że nikt inny, jak tylko Polacy byli przedmurzem chrześcijaństwa i w pierwszej linii zagrożonej niemieczyzny. To też słusznie w czytańkach niemieckich dla niemieckich szkół ludowych mamy ustępy z dziejów polskich, w których podnosi się pełne chwały panowanie królów z rodu Jagiellonów i innych.

Zasadą Niemców galicyjskich, jako wiernych obywateli austriackich, było dotychczas i jest:

dejmowali starania o koncesję na przekopanie kanału w celu połączenia drogą wodną morza Czarnego z Bałtykiem. Starania te wszakże dotychczas nie zostały uwieńczone powodzeniem, napotykały bowiem na stanowczy opór ze strony ministra skarbu i innych członków gabinetu.

W ostatnich czasach — jak się dowiaduje „Riecz” — zawiązały się dwa syndykaty. Na czele jednego z nich stoi kilku dygnitarzów państwowych, a na czele drugiego — jeden z większych banków zagranicznych, operujących w Rosji. Syndykaty te ubiegają się o koncesję na budowę i eksploatację projektowanego kanału, proponując wzajemnie za koncesję kolosalną sumę pieniędzy.

Pierwszy z tych syndykatów znalazł podobno poparcie u jednego z członków gabinetu.

— W ministerium spraw wewnętrznych robione są przygotowania do urządzenia drugiego jednodniowego wszechrosyjskiego spisu ludności. Spis ma się odbyć w końcu roku 1911. Dwa lata użyte będą na prace przygotowawcze. Na dokonanie spisu ludności ministerium spraw wewnętrznych zażądać ma kredytu w kwocie 8,000,000 rb. Pierwszy spis w r. 1897 kosztował skarb 6,900,000 rubli.

— Pisma rosyjskie donoszą, że na sesji jesienniej Dumy państwowej będzie rozpatrywany wniosek ministerium handlu i przemysłu w sprawie ubezpieczenia robotników od nieszczęśliwych wypadków. Ubezpieczenie ma się odbywać obowiązkowo w stowarzyszeniach, zakładanych specjalnie przez przedsiębiorców w poszczególnych dzielnicach państwa. Fundusze tych stowarzyszeń będą się składać z opłat od przedsiębiorców, z takim obliczeniem, ażeby ci, których przedsiębiorstwa są niebezpieczniejsze, wnosili opłaty wyższe w stosunku do pozostałych.

— Pomimo postawionej kandydatury b. ministra Kutlera na posła z Petersburga na miejsce Kolubiakina, w sferach kadeckich liczą się z tem, że Kutler nie przyjmie mandatu. Wówczas kandydatem na posła z Petersburga będzie adwokat Gruzenberg, izraelita.

— Wkrótce z Petersburga wyjeżdża grupa inżynierów dla obejrzenia „porohów” Dźwiny Zachodniej. Wyprawa ta pozostaje w związku z projektem przeprowadzenia kanału dla połączenia wód morza Bałtyckiego z Czarnym. Powstał projekt, aby wody Dniepru i Dźwiny usplawnić za pomocą urządzenia specjalnych szluz, a jednocześnie wyzyskać siłę spadku wód w obu rzekach dla celów przemysłowych.

Jak długo powinien trwać stan wojenny? Półurzędowa „Rossija” tłumaczy w bardzo „dowcipny” sposób, dlaczego w Rosji nie mogą być zniesione tak prędko, jak w Pradze i Barcelonie, stany wyjątkowe. Pretensje gazet opozycyjnych — pisze „Rossija” — i powoływanie się na przykład Pragi i Barcelony, gdzie stany wojenne trwały tylko kilka dni, są bardzo liberalne, ale te szanowne gazety nie raczyły poinformować się, że Praga liczy 200,000 mieszkańców, a Czechy 6 i pół miliona, Czechy stanowią jedną czterysta czterdziestą część Rosji. Barcelona liczy — 504,000 mieszkańców, a cała Hiszpania 19 milionów, co stanowi jedną czterdziestą trzecią część Rosji. Porównanie będzie sprawiedliwe tylko wtedy, jeżeli weźmie się odpowiednią skalę.

A więc czas trwania stanu wojennego zależy, według urzędowej gazety, od wielkości państwa i w Rosji powinien być czterysta czterdzieści razy dłuższy, niż w Pradze. Czy nie argument?

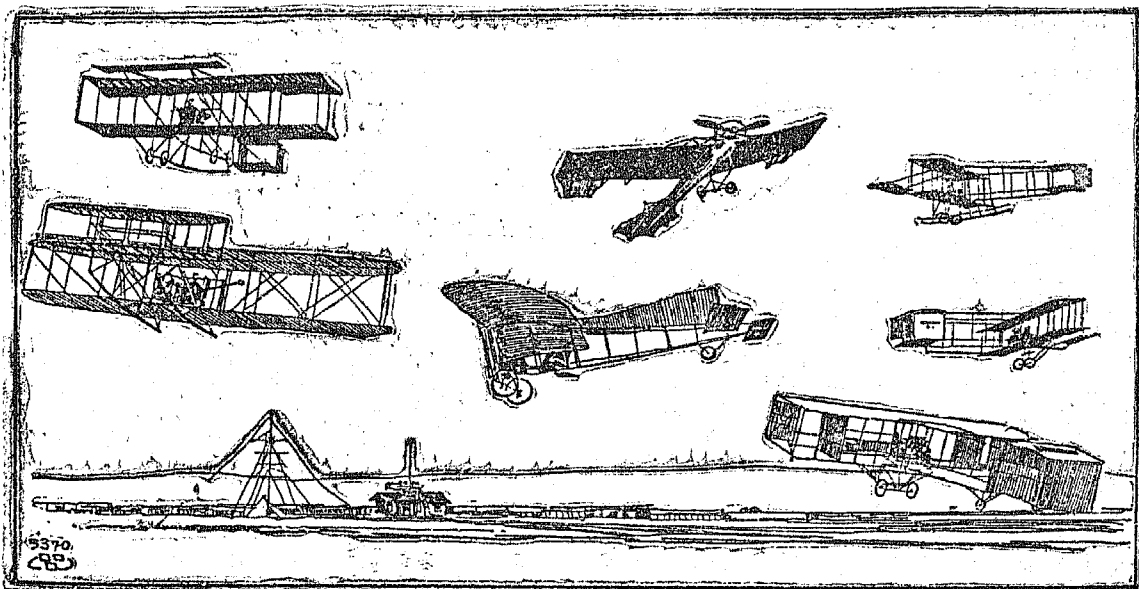
Rewizja senatora Garina. W Petersburgu z rozporządzenia sen. Garina odbyto rewizję u wielu kupców petersburskich. U Kirilina w rynku Apraksińskim znaleziono kilkadziesiąt, u Rubachina zaś w rynku Aleksandrowskim — około 300 szyneli żołnierskich.

Na podstawie niektórych dokumentów, odebranych podczas niedawnych rewizji kupcom moskiewskim i petersburskim został ustanowiony fakt odprzedawania handlującym ubraniami nabywanych przez intendenturę szyneli żołnierskich. Ostatnie rewizje w Petersburgu w zupełności fakt ten potwierdziły.

Przy rewizjach były obecne władze sądowe i policja.

Śmierć Lefebvra.

Donieśliśmy wczoraj w depeszach o śmierci tego napowietrznego żeglarza. Dziś dajemy je-



WYŚCIGI KONKURSOWE AREOPLANÓW W REIMS.

Aeroplan Kockburna

Aeroplan Lathama

Aeroplan Sommera

Aeroplan Lefebvra

„ Bleriot

„ Delagrang

„ Pathama

Ostatnie depesze doniosły, że Lefebvre zabił się, runąwszy pod Juryvisy wraz z aeroplanem na ziemię.

U dołu trybuny i słupy oznaczające plac i pole wyścigowe.

go aeroplan i bliższe szczegóły śmierci, która nastąpiła z powodu zepsucia się motoru. Aeroplan nagle spadł i połamał się. Lefebvre uległ śmiertelnemu złamaniu karku i wkrótce zmarł. Lefebvre, był to właśnie ten sam pilot, zwycięzca konkursów w Reims, który miał latać w niedzielę, dnia 11 b. m., na polu mokotowskim w Warszawie na aeroplanie systemu Wrighta do Tow. „Avil” należącym. Z tego powodu oczywiście wlot do skutku nie dojdzie.

Inżynier Lefebvre, który liczył lat 31, był jednym z najsmielszych aeronautów współczesnych. Niedawno zaangażowany został przez Towarzystwo „Avil” budujące aeroplany, jako inżynier.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Władysława Jutro Isidora.

ZEBRANIE. Dziś w gmachu Przytułku dla starców i kalek (Dzielnia 52) o godz. 8 wieczorem, zebranie komitetu przeciwbabraczego.

— Jutro w lokalu własnym (Nowy Rynek nr. 6) o godzinie 8 wieczorem, miesięczne posiedzenie zarządu Stow. mistrzów fabrycznych gub. plotrkowskiej.

KONCERT. Dziś w ogrodzie Grand-Hotelu koncert Filharmonii warszawskiej.

ZE STRAŻY. Jutro o godzinie 7 wieczorem ćwiczenia I oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej, w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

KRONIKA.

(—) **Projekt samorządu miejskiego.** „Riecz” donosi: „Ministerium spraw wewnętrznych wykończy szczegóły projektu ustawy dla miast Królestwa Polskiego. Projekt będzie rozważony w radzie ministrów jeszcze przed otwarciem Dumy.

Jakśmy słyszeli, zasady projektu zgadzają się wogóle z zasadami ustawy miejskiej w Cesarstwie. Wyjątki poczyniono co do podziału na okręgi wyborcze i co do grupowania wyborców, odpowiednio do warunków miejscowych. Rachowano się głównie z małym obszarem poszczególnych gubernii polskich.

Ograniczenia żydów pozostawiono te same, które istnieją w ogólnej ustawie miejskiej. W pierwotnym projekcie kwestyi udziału żydów w samorządzie postanowiono nie poruszać, pozostawiając ją do czasu załatwienia wogóle sprawy żydowskiej. Dopiero niedawno, kiedy opracowanie projektu zbliżało się do końca, wprowadzono do niego owe ograniczenia.

(x) **Nabożeństwo** W niedzielę, o godzinie 12½ w kościele sw. Krzyża odbędzie się poegnalne nabożeństwo członków Filharmonii warszawskiej. Na chórze będą podczas Mszy grali członkowie orkiestry pp. Józef Ozimowski, Jan Sebelik (wielonczela), Olga Prowtówna (arfa) i Krzywicki (organy).

(x) **Budowa kościoła sw. Stanisława Kostki.** Komitet budowy zamierza w tym roku doprowa-

dzić do końca mury kościelne. Brakuje jeszcze do gzymsów około dwóch metrów. W przyszłym roku rozpocznie się krycie dachu.

(x) **Zjazd higieniczny w Częstochowie.** Prezydium łódzkiego oddziału Towarzystwa Higienicznego przesyła nam następujący komunikat z prośbą o wydrukowanie: „Prezes Oddziału Częstochowskiego, podaje do wiadomości oddziałów i członków, że w dniu 18 b. m. o godzinie 5 po południu do godziny 9 i pół wieczorem, oraz dnia 19 w godzinach rannych urządzone będzie biuro zjazdu w lokalu częstochowskiego oddziału W. T. H. (II Aleja № 31), w którym każdy uczestnik narad otrzyma bilet wstępu na narady, na wystawę, (za rubla jeden na cały czas zjazdu), oraz bilet na składkową kolację w dniu 19 b. m. wreszcie w razie wczesnego zamówienia, dowód na zajęcie miejsca w hotelu, oraz, na życzenie, kupony na obiady do restauracji.

Rozkład zajęć: Niedziela dnia 19 b. m., o godzinie 10 z rana, w Muzeum higienicznym otwarcie narad, powitanie uczestników, wybór prezydium, poczem narady w sprawie ubezpieczenia ludności pracującej; o godzinie 5 po poł. w Muzeum narady w sprawie asenizacji miasteczek i wsi; godzina 9 i pół wieczorem wspólna składkowa kolacja. Poniedziałek dnia 20 b. m. o godzinie 9 zrana, zwiedzanie klasztoru; o g. 10 zrana narady nad higieną chaty wiejskiej, zwiedzanie wystawy i miasta; o godzinie 5 po południu zakończenie narad i zamknięcie posiedzeń.

Stosownie do wskazówek oddziału, oraz ze względu na spodziewany liczny zjazd gości wystawowych, jednocześnie z naradami Tow. higienicznego, członkowie pragnący w nich uczestniczyć są proszeni, aby niezwłocznie zakomunikowali listownie o zamierzonym wyjeździe swym p. adr. dr. Nowaka (II Aleja № 33.) Częstochowa.

Referatów zgłoszono 15, dalsze do d. 10 b. m. przyjmuje wyłącznie rada Towarzystwa.

(h) **Z Częstochowy.** Donoszą nam pod datą 7-go września: Od paru dni napiw pątników do Częstochowy. Codziennie przychodzi po 40 — 50 kompanii z rozmaitych stron kraju.

Wczoraj o godzinie 5-ej po południu przybyła kompania łódzka — przeszło 1000 osób. U stóp Jasnej Góry powitał ją o. Pius.

Przez dzień wczorajszy przybyło do Częstochowy około 300 kompanii — z tego powodu na Jasnej Górze tłok nadzwyczajny, nie tylko w kościele, ale i na wałach. — W porze popołudniowej, wielu księży oprowadza swych parafian po wystawie, udzielając im informacji. — Szkoda tylko, że księża zamało czasu poświęcili działowi rolnictwa, uprawy ziemi i hodowli. — Dział ten bogato reprezentowany na wystawie, daje ludowi wskazówki, jak należy umiejętnie wykorzystywać ziemię. — To samo powiedzieć można i o zagrodzie włocławskiej, która w detalach ma wiele pouczających warunków dla wieśniaka. Lud bardzo interesuje się wystawą — szczególnie zajmu-

Ważne dla pralni!

WIELKI TRANSPORT

1756-6

żelazek

specjalnie wykonanych podług wymagań prasowaczek polecają **Bracia Milker, Nowy Rynek № 5.**

Muzeum Panopticum

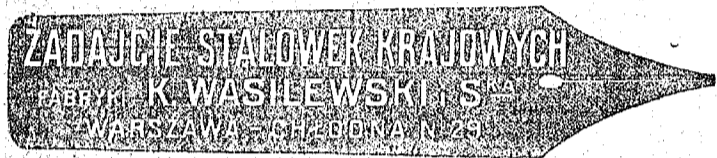
№ 7. PROMENADA № 7.

Od dnia 4 września — wystawiona wszechświatowej sławy panorama „NANA”, jak również **Bramini indyjscy i BIOSKOP.**

Wejście do muzeum i na przedstawienia 25 kop., dzieci i uczniowie 15 kop.

Oddział anatomiczny **tylko dla dorosłych** — płaça dodatkowa 15 kop! Dla dam wyłącznie w piątki. — Szczegóły w afiszach.

1783-5-3



1775-10-2

MIESZKANIE do wynajęcia.

1800-3

5 pokoiów, kuchnia i wszystkie wygody przy ul. **Olgińskiej, Nr. 12**, na wysokim parterze, do wynajęcia od 14-go października r. b.

Dowiedzieć się można przy ulicy Kolejowej **Nr. 2**, róg ulicy Mikołajewskiej, skład węgla.

Ogłoszenie.

Zarząd Drogi Żelaznej Fabr.-Łódzkiej podaje do wiadomości, że niżej wymieniony bagaż i rzeczy zapomniane lub zagubione w obrębie drogi, nieodebrane do dnia 1-go sierpnia st. st. 1909 r. będą przechowane na stacyi Łódź-Fabryczna w ciągu 4-ch miesięcy od daty ogłoszenia, a następnie w razie nieodebrania, na zasadzie §§ 40 i 90 Ustawy Ogólnej Dróg Żelaznych Rosyjskich, będą sprzedane przez publiczną licytację:

A. Bagaż ze stacyj: Warszawa №№: 930, 497, 233, 118, 145, 21, 412, 328, 927; Pruszków № 49; N. Radomsk № 591; Będzin № 330; Mogilów № 37; Ostrowiec № 2283; Opoczno № 3291; Lublin № 4823; Zdobunowo № 131, Piotrków № 427.

B. Rzeczy znalezione w obrębie st. Łódź-Fabryczna: laska, koszyczek, poduszeczka.

C. Rzeczy znalezione w obrębie st. Koluszki: parasol, żakiet, kapelusz, palto krótkie, żakiet, parasolka, sakpalto, 2 paltociki. 1844-3-3



1428-40-37

PIĘGI, Crem Venus

plamy, przyszoze i liszaje usuwa znakomity i skuteczny **St. Górskiego, Warszawa, Leszno 12.** Polecany przez powagi lekarskie i nagrodzony na wystawach higienicznych najwyższymi odznaczeniami. Żądać wszędzie. Cena 50 kop. i rb. 1. Wystrzegać się naśladowań szkodliwych i bezskutecznych

Puder Venus

najdelikatniej przystaje do twarzy, jest higieniczny, nieszkodliwy, analizowany na wystawach lekarsko-higienicznych, **dla pań**, jako najlepszy nagrodzony i polecany wytwór krajowy. Sprzedaż wszędzie 15, 30, 50 kop. i rb. 1. 1386 103

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapinski.**

Zadnej filii nie posiadamy!

Zadnej filii nie posiadamy!

Rozpoczęcie SEZONU JESIENNEGO i ZIMOWEGO

Nowości!!!

damskiej i dziecięcej konfekcyi nadeszły!

EMILA SCHMECHLA

PIOTRKOWSKA 98.

Upraszam o łaskawe odwiedzenie mojego specjalnego oddziału, w którym znajduje się nieograniczona ilość najwspanialszych i najgustowniejszych nowości w gotowej damskiej branzji, by zaprezentować Sz. Klienteli oraz Sz. Publiczności bez obowiązku kupna.

Zasadą mego interesu jest: zawsze mieć na składzie dobre i gustowne nowości przy tanich i zarazem ściśle stałych cenach.

1821-5-3

Dr. R. Skibiński

powrócił.

10681

ZAGINEŁO ZALICZENIE za № 84127 2 pudy 37 funtów wysłane do stacyi Rosławł na sumę 51 rb 10 kop. na imię I. Wellanda, na drugiej stronie było zlecenie na B. Glücksberga. Upraszam się łaskawego znalazcę o odniiesienie na ulicę Nawrot № 1a m. 7. 1827-3-3



1774-10-2

Michał Cohn

ADWOKAT PRZYSIĘGLY powrócił i przeniósł kancelaryj swoją do domu przy ul. Dzielnej № 28, II piętro, m. № 5. 1807 3-3

Bryczka

w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość u właściciela takż wej. Plac Kościelny № 4. 1831-3

Karolina Rokicka

Nauczycielka muzyki powróciła. Solna № 7 m. 4. 1739-10-5

Kto ma 3,000 rb. może nabyć hurtowo-detaliczny bardzo korzystny interes bez żadnego ryzyka, dający kilka tysięcy rubli czystego zysku rocznie. Wiadomość: skład tytoniu, Piotrkowska № 103 1826 6-2

Potrzebne Balby 4 pokojowe z kuchnią i wygodami od 1 paż dzielnika. LEMAN Piotrkowska 97 m. 5. 1837-3-2

Zaginął weksel na rb. 325, wystawiony przez Stanisława Kauterskiego, na zlecenie Ryszarda Hoffmana, płatny 20 września. Ostrzega się przed nabyciem. Odniesić proszę: Główna № 42, m. 84. 1833 3-2

Specjalista chorób skórnych włosów, wenerycznych oraz niemocy piciowej

Dr. St. LEWKOWICZ

powrócił. Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym. Badanie krwi przy syphilisie. Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.) Przyjmuje od 9-1 i od 6-8 w., w niedziele od 9-3 Dla pań od 5-6 wiecz. 114r

Dr. Józef Michałski

OKULISTA przeprowadził się na ul. **Piotrkowską № 88**, II piętr. Godziny przyjęć: od 9-10 rano i od 4-7 po poł. 1392

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11. Syphilis, skórne, wenerycz. choroby dróg moczowych. Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

Dr. med. W. Kotzin

powrócił ul. PIOTRKOWSKA 71 **Choroby serca i płuc**, przyjmuje od godz. 9½ — 10½, r. i od 4-6 pp. 541r

Doktor Eugenia Kerer-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA **Piotrkowska 121** Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 3-5 p. p. 502-r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY WŁOSOW, SKORNE. WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE. Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w., panie od 5-6 po poł., w niedziele od 9-1 rano i od 9-6 po poł. 1420-r-1

Ul. Południowa № 2.

Dr. J. Brudziński

powrócił. 1815-2

Dr. M. SILBERSTROM

Cegielniana 25 powrócił. 1817-3-1

Dr. S. KANTOR

Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe i włosów. Krótka № 4. Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9 wiecz., panie od 5-6. 1816

Dr. H. Sadkowski

asystent C. W. Uniwersytetu przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki). **Dzielna № 3.** od 5 do 7-ej 2150-r

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje codziennie od 8-1 w południe i od 4-8 wieczorem; w niedziele i święta od 9-2 w poł.

Dr. B. Rejt,

ulica Średnia № 5. 149r

W łoczn „Rozwoju“ Przejazd № 8.

Wydawca **W. Czajewski.**